



Białystok, 30.10.2024 r.

**Szanowni Państwo,  
Mieszkańcy Województwa**

Zasada zabierania głosu z mównicy przez radnych wojewódzkich, wprowadzona podczas posiedzenia Sejmiku Województwa Podlaskiego w dniu 29.10, jest działaniem na rzecz ładu i porządku w naszym regionalnym parlamencie i nie stanowi w jakimkolwiek stopniu ograniczenia swobody wypowiedzi.

Żaden z radnych Klubu Koalicji Obywatelskiej ani Trzeciej Drogi (Polska 2050 i PSL) nie poczuł się urażony wprowadzeniem tej reguły. Przeciwnie, uznaliśmy, że mieszkańcy województwa nie zasługują na śledzenie utarczek słownych i złośliwych przytyków, wygłaszanych bez kontroli, poprzez mikrofony przy ich stołach.

Zabranie głosu z mównicy w żaden sposób nie odbiera powagi funkcji radnego wojewódzkiego i to bez znaczenia, jakie barwy polityczne reprezentuje. Gdyby tak było, posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej również powinni się obrazić, podobnie jak to zrobili radni wojewódzcy Klubu PiS, którzy na znak protestu opuścili wczorajsze obrady.

Taka zasada w polskim Sejmie funkcjonuje od lat, jest też powszechnie stosowaną praktyką w samorządach lokalnych. Ten sposób wypowiedzi pozwala na prowadzenie merytorycznej dyskusji w tonie, jaki przystoi reprezentantom społeczeństwa województwa podlaskiego.

Pamiętajmy, że Sejmik to organ stanowiący i kontrolny województwa. I nie może zamieniać się w „pole bitwy”, urągające wszelkim zasadom prowadzenia kulturalnej dyskusji. Dbamy o jego wizerunek, właśnie z szacunku dla ludzi, którzy nas wybrali.

Wskazane w oświadczeniu szefa Klubu Radnych PiS Artura Kosickiego zarzuty mają na celu jedynie naruszenie dobrego imienia Przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego i nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. Służą dezorganizacji pracy Sejmiku i wzbudzaniu negatywnych emocji.

Z poważaniem

Łukasz Prokorym

Marszałek

Województwa Podlaskiego

Cezary Cieślukowski

Przewodniczący Sejmiku

Województwa Podlaskiego